

Ważne punkty Szejów

Data publikacji: 19.06.2016 18:55

Tegoroczna edycja Agrotec Petronas Syntium Rally 2016 była dla naszego zespołu pełna przygód. Do drugiego dnia Jarosław i Marcin Szeja wystartowali z karą czasową, za nieukończone odcinki. Strata była zbyt duża, żeby liczyć się w klasyfikacji całego rajdu, ale do zdobycia pozostały jeszcze punkty za sobotni etap. Gdyby nie kary za potrącenie szykany to załoga GK Forge Rally Team wywalczyłaby trzecie miejsce. Do najniższego stopnia podium zabrakło 8,7 sekundy.

□

"Znów pozostaje niedosyt. Piątek rozpoczęliśmy dobrym tempem, które plasowało nas na trzecim miejscu w Klasie. Niestety jeszcze na pierwszej pętli awarii uległa półoś, co w konsekwencji spowodowało awarię układu napędowego i do serwisu musieliśmy wrócić na holu. Moment był trudny, ale zespół szybko przywrócił nasze Subaru do pełnej sprawności, żebyśmy mogli wrócić do walki w drugim etapie. - mówi Jarek Szeja.

- Sobotnie odcinki były dużo trudniejsze niż się spodziewałem. Dużo błota było naniesione na drogę i w wielu miejscach było bardzo ślisko. Przez większość czasu udało nam się jechać czysto. Niestety na wyniku zaważyły kary za szykany. Sumując jednak to wszystko, z czym przyszło nam się zmierzyć w ten weekend to nie możemy tego startu traktować negatywnie. Cały zespół dał z siebie wszystko. Nie poddaliśmy się i wywalczyliśmy punkty, które mogą się okazać ważne na koniec sezonu. Szkoda nocnych odcinków, na których zawsze radzimy sobie dobrze. Pozostaje przeanalizować weekend i być gotowym do Rajdu Bohemia. Dziękujemy Wam za Hustopeče i do zobaczenia, już za niecałe dwa tygodnie, gdzie mam nadzieję, że również będziecie z nami. Z tego startu wywozimy kolejne ważne doświadczenia, które trzeba na spokojnie przemyśleć i wykorzystać w Bohemii, do której musimy się jeszcze lepiej przygotować. - dodaje kierowca.

- Odcinki specjalne były naprawdę wymagające. Znaczna większość to wąskie i bardzo szybkie drogi między polami, ale podzielone były przejazdami przez miejscowości, gdzie było dużo wolnych, ciasnych zakrętów. Wymuszało to do mocnej zmiany tempa jazdy i trudno było złapać dobry, równy rytm. Dużo było wygradzeń i szykan. Czeskie przepisy pozostawiają dużo swobody, jeśli chodzi o zasady budowy szykan. Jedne są szerokie, a inne bardzo wąskie i najeżdżane od różnej strony, dlatego na pokonanie każdej trzeba znaleźć inny sposób. Przy dużych prędkościach nie trudno tu o błąd, co tym razem zdarzyło się także nam. - podsumowuje Marcin Szeja/

Dziękuję również naszym partnerom: GK FORGE - obróbka plastyczna metali, ROTO, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX, VIRALSEED i POKRYCIA DACHOWE PNIOK SYLWESTER oraz partnerzy medialni MOTOWIZJA i portal OX.PL".

(red/mat.pras.)